

Sygn. akt VI Ka 57/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: SSO Natalia Burandt (spr.)

Sędziowie: SSO Irena Linkiewicz

SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak

Protokolant: sekr. sądowy Aneta Zembrzuska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Mirosławy Mazurek

po rozpoznaniu dnia 22 marca 2018r., w E.

sprawy:

G. B. (1), s. K. i I., ur. (...) w N.

P. G. (1), s. Z. i M., ur. (...) w O.

P. M., s Z. i K., ur. (...) w O.

oskarżonych o czyn z art. 280 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w O.

z dnia 27 listopada 2017 r., sygn. akt II K 306/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonych G. B. (1), P. G. (1) i P. M. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz: Kancelarii Adwokackiej adw. E. J. kwotę 516,60 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. M. z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 143,91 zł brutto tytułem zwrotu wydatków dojazdu do sądu; Kancelarii Adwokackiej adw. Ł. P. (1) kwotę 516,60 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu G. B. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz Kancelarii Adwokackiej adw. A. W. kwotę 516,60 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. G. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 57/18

UZASADNIENIE

Wobec złożenia wniosków przez oskarżonego P. G. (1) i obrońcę oskarżonego G. B. (1), na podstawie art. 423 § 1a kpk w z w. z art. 457 § 2 kpk uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego sporządzono w zakresie dotyczącym wyłącznie tychże oskarżonych.

G. B. (1) oskarżony został o to, że w dniu 05 kwietnia 2017 roku w O., w punkcie skupu złomu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. wie działając wspólnie i w porozumieniu z P. G. (1) i P. M. dokonał rozboju na osobie J. B. (1), w ten sposób, że po użyciu przemocy wobec pokrzywdzonego poprzez popychanie i szarpanie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 zł należące do spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w okresie od 06.03.2016 rok do 24.11.2016 rok orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. sygn. akt II K 532/15 obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w O. sygn. akt II K 144/15 skazujący wymienionego za czyn z art. 281 kk w zb. z art. 283 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i wyrok Sądu Rejonowego w O. sygn. akt II K 247/15 skazujący wymienionego za ciąg przestępstw z art. 279 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

P. G. (1) oskarżony został o to, że w dniu 05 kwietnia 2017 roku w O., w punkcie skupu złomu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. działając wspólnie i w porozumieniu z G. B. (1) i P. M. dokonał rozboju na osobie J. B. (1), w ten sposób, że po użyciu przemocy wobec pokrzywdzonego poprzez popychanie i szarpanie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 zł należące do spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w okresie od 31.03.2013 rok do 15.08.2014 rok i 15.08.2014 rok do 15.08.2014 rok do 11.09.2016 rok orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. sygn. akt II K 379/14 obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w O. sygn. akt II K 531/11 skazujący wymienionego za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk oraz za czyn z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, wyrok Sądu Rejonowego w O. sygn. akt II K 914/11 skazujący wymienionego za czyn z art. 278 § 1 kk, wyrok Sądu Rejonowego w O. sygn. akt II K 454/11 za czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i wyrok Sądu Rejonowego w O. sygn. akt II K 710/12 za czyn z art. 158 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 27 listopada 2017r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 306/17:

I. uznał oskarżonego G. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa kwalifikowanego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk z tą zmianą w jego opisie, iż dopuścił się go w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne kwalifikowane z art. 281 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 64 § 1 kk orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 28 maja 2015 roku w sprawie o sygn. II K 247/15 w rozmiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności, objętej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 06 listopada 2015 roku w sprawie o sygn. II K 532/15, którą odbył m.in. w okresie od 06 marca 2016 roku do 24 listopada 2016 roku i za to na podstawie art. 280 § 1 kk wymierzył mu karę 2 /dwóch/ lat i 8 /ośmiu/ miesięcy pozbawienia wolności.

II. w oparciu o art. 62 kk orzekł wobec oskarżonego G. B. (1) system terapeutyczny wykonania kary pozbawienia wolności,

III. uznał oskarżonego P. G. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa kwalifikowanego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk z tą zmianą w jego opisie, iż dopuścił się go w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo kwalifikowane z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 24 kwietnia 2012 roku w sprawie o sygn. II K 454/11 w rozmiarze 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, objętej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w O. z dnia 08 sierpnia 2014 roku w sprawie o sygn. II K 379/14, którą odbył m.in. w okresie od 31 marca 2013 roku do 15 sierpnia 2014 roku i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierzył mu karę 3 /trzech/ lat i 2 /dwóch/ miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie VII wyroku, na mocy art. 63 § 1 kk, sąd zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego G. B. (1) kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 05 kwietnia 2017 roku, godz.

12:25 do dnia 14 lipca 2017 roku, godz. 12:25, zaś na poczet orzeczonej wobec oskarżonego P. G. (1) kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 05 kwietnia 2017 roku, godz. 14:00.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonych G. B. (1) i P. G. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego punktu skupu złomu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. kwot po 95,30 zł /dziewięćdziesiąt pięć złotych 30/100/.

Orzeczenie zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, od uiszczenia których sąd zwolnił oskarżonych w całości.

Zasądzono nadto koszty na rzecz obrońców tytułem nieopłaconej pomocy udzielonej oskarżonym z urzędu.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli obrońca oskarżonego P. G. (1) i obrońca oskarżonego G. B. (1)

Obrońca oskarżonego P. G. (1) zaskarżając wyrok w całości, na podstawie art. 438 pkt 2 kpk zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań świadka J. B. (1) i bezpodstawne uznanie, że mimo odmiennych niż w postępowaniu przygotowawczym zeznań złożonych na rozprawie przez wymienionego, zeznania te są wiarygodne, co w konsekwencji 'oprowadził do błędnego ustalenia stanu faktycznego,
2. art. 7 k.p.k. w zw. z art 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonych G. B. (1) i P. G. (1) i bezpodstawne uznanie, że oskarżony P. G. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi, w sytuacji gdy wnikliwa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do poczynienia takich ustaleń.

W konkluzji apelacji, jej autor podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. G. (1), ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Dodatkowo, na wypadek nie podzielenia powyższych wniosków, obrońca, zaskarżył wskazany wyrok w części dotyczącej kary, zarzucając na podstawie art 438 pkt 4 k.p.k.:

3. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej P. G. (1), a to art. 53 § 1 i 2 k.k. poprzez nieprawidłowe zastosowanie zasad oraz dyrektyw sądowego wymiaru kary i w konsekwencji wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez uwzględnienia wszystkich okoliczności łagodzących, tj. kary wyrażającej się w szczególnej punitivności oraz naruszającej zasadę sprawiedliwości wyroku. Kara ta została orzeczona przy pominięciu przez Sąd I instancji istotnych okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego w postaci wyrażenia skruchy w związku z przedmiotowym przestępstwem oraz przy nieuwzględnieniu właściwości i warunków osobistych, którymi charakteryzuje się P. G. (1).

Formułując tenże alternatywny zarzut, obrońca wniósł o:

3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w najniższej dolnej granicy ustawowego zagrożenia oraz
4. zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych, gdyż nie zostały one uiszczone w jakiegokolwiek części, przy czym wniósł o podwyższenie wynagrodzenia o kwotę podatku od towarów i usług wliczoną według stawki 23%.

Obrońca oskarżonego G. B. (1), zaskarżając powyższy wyrok w części tj. w punkcie I w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary, na podstawie art. 438 pkt 4 kpk zarzucił mu rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec w/w kary pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższy zarzut, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia o karze poprzez obniżenie jej wymiaru.

Prokurator Rejonowy w O. w pisemnych odpowiedziach na o obie apelacje, wniósł o ich nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, zaś prokurator sesyjny na rozprawie odwoławczej złożył tożsamy wniosek i podtrzymał argumentację zawartą w powyższych pismach procesowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje jako niezasadne nie zasługiwały na uwzględnienie. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w nich argumenty dla poparcia prezentowanych stanowisk, mające uzasadniać czy to naruszenie przepisów postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego (apelacja obrońcy oskarżonego P. G. (1)), czy też rażąca niewspółmierność kary (apelacja obrońcy oskarżonego G. B. (1); alternatywnie zarzut ten podniósł ponadto obrońca oskarżonego P. G. (1)), były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Tytułem wprowadzenia godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy obu oskarżonych w zakresie przypisanego im przestępstwa, jak i subsumcji prawnej ich zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonych wobec nich kar. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonych ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez apelujących, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego P. G. (1) jako skierowanej przeciwko winie, należy z całą mocą należy podkreślić, że to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywiście jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawi konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, obrońca oskarżonego P. G. (1) nie wywiązał się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji obrońcy oskarżonego P. G. (1) sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za czyn, którego ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób podzielić.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanego wszystkim oskarżonym czynu i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę m.in. P. G. (1).

Jako całkowicie chybiony potraktować należy zarzut, zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego P. G. (1), a dotyczący naruszenia dyrektywy art. 7 k.p.k. W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazał w swojej skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego, bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków, w tym przede wszystkim pokrzywdzonego J. B. (1), sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej, wynikającemu z pisemnego uzasadnienia, zarzutowi błędnych ustaleń faktycznych, jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego P. G. (1), Sąd Rejonowy nie naruszył również dyrektywy postępowania wyrażonej w art. 410 kpk. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Podkreślić należy, że wbrew wywodom tegoż apelującego, Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (w jakiej części), a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski w zakresie winy wszystkich oskarżonych, w tym P. G. (1) w popełnieniu przypisanego im czynu. Zważyć także należy, iż obrońca oskarżonego P. G. (1) nie wskazał na czym konkretnie naruszenie art. 410 kpk w niniejszej sprawie miałyby polegać, zaś dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego utwierdziła sąd odwoławczy w przekonaniu, iż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w pełni realizuje zasadę zawartą w tym przepisie.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego P. G. (1) zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.

Co się zaś tyczy, wynikającego z części motywacyjnej apelacji obrońcy oskarżonego P. G. (1), zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, mającego stanowić konsekwencję naruszenia przepisów postępowania, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa wszystkich oskarżonych, w tym P. G. (1), czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy m.in. oskarżonego P. G. (1) w popełnieniu przypisanego mu czynu, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa A. C. przeciwko Holandii, (...) Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności, Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść któregośkolwiek z oskarżonych.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonych co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność zasadniczo ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w

kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina m.in. oskarżonego P. G. (1) została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i w postaci dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonujący obraz zdarzeń, które legły u podstaw zarzutów.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania oskarżonemu P. G. (1) czynu z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, przy współdziałaniu oskarżonych G. B. (1) i P. M..

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w apelacji obrońcy P. G. (1) zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z nich tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie zmienione na rozprawie zeznania J. B. (1) oraz wyjaśnienia oskarżonego, w których negował on swoje sprawstwo i współoskarżonego G. B. (1) w określonym zakresie, a przypisał walor wiarygodności przede wszystkim zeznaniom pokrzywdzonego zaprezentowanym w śledztwie, które tego przymiotu nie posiadają i stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie.

Bezspornie pojęcie „pomówienia” ma jednoznacznie pejoratywne zabarwienie i dlatego właściwsze wydaje się używanie określenia „zeznania obciążające”, które nie zawsze muszą być obarczone tą negatywną konotacją. Pojęcie pomówienia jest także niezbyt trafne ze względu na analogię z jedną z form przestępczego zniesławienia (por. Z. M., Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym, Komentarz, Wyd. C. H. B., W-wa 2005r.). Także orzecznictwo wskazuje, że pojęcie pomówienia, funkcjonujące w języku potocznym jako synonim fałszywego oskarżenia, nie może być utożsamiane z pojęciem zeznań obciążających inną osobę przez ujawnienie faktów niekorzystnych z punktu widzenia interesów tej osoby, ale jednocześnie prawdziwych (por. wyrok SN z dnia 08. 01.1988r., IV KR 175/87, OSNKW 1988/7-8/57).

Wbrew sugestiom skarżącego, należy przede wszystkim stwierdzić, że zeznania obciążające stanowią pełnowartościowy dowód procesowy i nie są dowodem drugiej kategorii, przy czym należy do nich podchodzić ze szczególną, wzmożoną ostrożnością. Z kolei kontrola dowodu z zeznań świadka, nota bene tak, jak każdego innego dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów.

Należy przy tym podkreślić, że nawet fakt odwoływania zeznań lub ich zmiana nie powoduje utraty przez złożone zeznania - „pomówienia” - mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06. 1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74). Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy zeznania obciążające złożone w sprawie przez świadka, znajdują bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa a także rozważyć jakie były powody zmiany treści zeznań.

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem zeznania złożone przez pokrzywdzonego J. B. (1) na etapie postępowania przygotowawczego i w określonym zakresie na rozprawie, w których wskazał on wszystkie istotne okoliczności przemawiające za popełnieniem m.in. przez P. G. (1) przypisanego mu występku spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków, w tym przede wszystkim J. B. (1) oraz wyjaśnień oskarżonych, w tym P. G. (1), zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego

waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem wszystkich oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia zaprezentowanej z jednej strony przez J. B. (1) (w toku śledztwa i na rozprawie w określonych fragmentach), a z drugiej strony przez P. G. (1) (zmiennych i sprzecznych na poszczególnych etapach postępowania), decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania J. B. (1) złożone na etapie śledztwa i w określonych fragmentach na rozprawie, którą to wersję zdarzenia starł się, bez powodzenia, podważyć w swej apelacji skarżący i nie wziął pod uwagę co do istoty zmienionych na rozprawie zeznań pokrzywdzonego oraz wyjaśnień P. G. (1).

Twierdzenia apelującego co do bezzasadnego przypisania cechy wiarygodności przede wszystkim zeznaniom pokrzywdzonego J. B. (1) złożonym w fazie śledztwa i we wskazanym zakresie na rozprawie, są bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami sądu I instancji. Sąd Rejonowy w obszernym i wyczerpującym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał te wszystkie okoliczności, które przemawiają za przypisaniem waloru wiarygodności w określonych zakresie zeznaniom tegoż świadka (w śledztwie i częściowo na rozprawie) oraz za poddaniem ich krytycznej ocenie w pozostałej części (z etapu rozprawy) i argumentację tę Sąd Okręgowy w pełni podzielił. Nie zachodni zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich racji i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do dokonania takiej oceny powyższego dowodu, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

Zaakcentować należy, że sąd meriti dostrzegł wszystkie rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego, w sposób wyczerpujący i rzeczowy się do nich ustosunkował, poświęcając tym kwestiom znaczne fragmenty pisemnych motywów wyroku.

Wypada jedynie przypomnieć, że odnośnie przypisanego m. in. oskarżonemu P. G. (1) występku rozboju z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk, pokrzywdzony J. B. (1) w trakcie śledztwa, będąc czterokrotnie przesłuchiwany, złożył wyczerpujące zeznania, w których konsekwentnie co istotnych okoliczności, podał czas i miejsce popełnienia na jego szkodę przedmiotowego występku, towarzyszące mu okoliczności, określił sposób działania sprawców, przedstawił formę i zakres zastosowanej przemocy (popychanie i szarpanie), wskazał wysokość skradzionego mienia (300 zł.) i rozpoznał, nie wyrażając żadnych wątpliwości, wszystkich trzech napastników, precyzując rolę każdego z nich w realizacji tegoż przestępstwa, nadto kategorycznie wykluczył udział w tym czynie innych osób (tj. D. G., Z. G., i S. O.). Jak prawidłowo przyjął sąd orzekający, ze złożonych na tych etapach postępowania zeznań J. B. (1) jednoznacznie wynika, że w dniu 05 kwietnia 2017 roku w O., w punkcie skupu złomu spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., oskarżeni G. B. (2), P. G. (1) i P. M., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na jego osobie, w ten sposób, że po uprzednim użyciu przemocy poprzez popychanie i szarpanie, zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 zł należące do spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Pokrzywdzony szczegółowo przedstawił przebieg całego zdarzenia, wskazując, że znajdujący się wewnątrz biura (kontenera) G. B. (1), po tym jak dostrzegł w szufladzie biurka pieniądze, zażądał wydania dodatkowych 5 zł, zapowiadając, że w przypadku odmowy zabierze wszystko. Gdy pracownik punktu skupu polecił mu niezwłoczne opuszczenie biura, ten zaczął się z nim szarpać, odepchnął pokrzywdzonego i skierował się w stronę szuflady z pieniędzmi. Pokrzywdzony zareagował w ten sposób, że odepchnął G. B. (1), który w wyniku tegoż działania upadł na podłogę. Dotychczas stojący w wejściu do pomieszczenia, P. G. (1) i P. M., słysząc całą wymianę zdań i obserwując szarpaninę pomiędzy J. B. (1) i G. B. (1), po upadku kolegi aktywnie wsparli go, przyłączając się w sposób konkludentny do realizacji podjętego celu zaboru pieniędzy. Weszli mianowicie do wnętrza biura, gdzie zaczęli się szarpać i przepychać z pokrzywdzonym, uzewnętrzniając tym samym akceptację i wsparcie dla zamiaru zainicjowanego przez G. B. (1). Zgodnie z zaprezentowaną na tym etapie postępowania przez J. B. (1) relacją, wówczas G. B. (1) podniósł się z podłogi, wyrwał z biurka szufladę i wysypał z niej pieniądze w kwocie 300 zł. na zewnątrz pomieszczenia, po czym P. G. (1), który właśnie podniósł się po upadku, w pośpiechu zbierał banknoty i monety. W tym samym momencie G. B. (1) ruszył w kierunku pokrzywdzonego z zacisniętymi pięściami mówiąc „spróbuj go dotknąć

i ustawił się w taki sposób aby zasłonić współsprawcę, czy zapewnił P. G. (1) swobodne pobieranie pieniędzy. Jako pierwszy z miejsca zdarzenia oddalił się P. M., a chwilę potem P. G. (1) z G. B. (1), dzieląc się zrabowanymi pieniędzmi.

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meriti, za uznaniem istoty zeznań J. B. (2) we wskazanych fragmentach, jako pełnowartościowego materiału, przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody.

Po pierwsze, trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające prawdzie powyższe relacje J. B. (1) nie tylko dlatego, że w zasadniczej części są one spójne i logiczne, ale także i z tego powodu, że zostały pozytywnie zweryfikowane innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Wbrew twierdzeniom autora apelacji, zeznania pokrzywdzonego w oznaczonym zakresie nie były jedynym dowodem przemawiającym za aktywnym współsprawstwem m.in. P. G. (1) w popełnieniu czynu z art. 280 § 1 kk albowiem podstawę istotnych ustaleń w sprawie stanowiły, pozostające z nimi w zgodzie, także zeznania kolejnego świadka oskarżenia, tj. M. B. – syna pokrzywdzonego, wykonyującego zawód strażnika miejskiego. Świadek ten wiedząc o przebiegu zdarzenia powziął bezpośrednio po jego zaistnieniu z relacji ojca. Zeznał mianowicie, iż gdy przyjechał na wezwanie ojca, ten przekazał mu m.in. iż „(...) w trakcie tej szarpaniny (przyp. z G. B. (1)) na pomoc temu pierwszemu udało się dwóch innych mężczyzn (przyp. P. G. (1) i P. M.). Oni szarpali moją tatę, chcąc zabrać mu pieniądze (...), (...) tata mówił, że trójka mężczyzn na niego napadła i ukradła mu pieniądze firmowe. Te pieniądze miały się rozsypać po podłodze i oni mieli to wszystko zabrać i uciec. On mówił, że kojarzy te osoby, które na niego napadły, bo byli jego częstymi klientami (...)” k- 227v. Wagę dowodową, zakwestionowanych przez apelującego zeznań J. B. (1), wzmacniają także wyjaśnienia współoskarżonego G. B. (1) złożone przez niego trzykrotnie w śledztwie, w których wskazał m.in. że „(...) ten sprzedawca zaczął się bronić i wtedy P. G. (1) i P. M. ruszyli mi z pomocą (...), (...) ten sprzedawca chyba mnie uderzył lub odepchnął, tak że przewróciłem się na ziemię i wtedy chłopacy ruszyli na niego (...), (...) chłopacy też pomogli mi zbierać te pieniądze (...)” – k. 46-46v; „(...) P. G. (1) i P. M. podeszli bliżej i go pchnęli i też zaczęli zbierać pieniądze (...)” – k. 68, zaś w trakcie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia – k.107.

Po wtóre, jak słusznie argumentował sąd orzekający, pokrzywdzony swoje obciążające także P. G. (1) zeznania składał w śledztwie aż czterokrotnie, nie tylko bezpośrednio po zdarzeniu jeszcze tego samego dnia, będąc niewątpliwie po wpływie jeszcze silnych emocji, ale także ponad dwa miesiące później gdy miał czas już się uspokoić i przanalizować rozważenie całą sytuację (6 kwietnia 2017r. k – 42-43; 7 czerwca 2017r. k – 224-225; 12 czerwca 2017 k- 243-244).

Po trzecie, pokrzywdzony wszystkie cztery protokoły jego przesłuchań w toku śledztwa podpisał, nie zgłaszając żadnych uwag, a ponadto, co także zaakcentował sąd orzekający, J. B. (1) na rozprawie przyznał, że po złożeniu zeznań policjant mu je odczytał (k. 538v).

Po czwarte, w pełni przekonuje stanowisko sądu I instancji, oparte na doświadczeniu życiowym i zasadach logiki, iż niewątpliwie świadek zdecydowanie lepiej pamiętał przebieg zajścia, składając zeznania tuż po jego zaistnieniu i krótko potem, niżli 7 miesięcy później gdy postępowanie przeszło w fazę jurysdykcyjną.

Po piąte, co uszło uwadze apelującego, pokrzywdzony także w początkowym fragmencie swoich zeznań składanych na rozprawie, w trakcie spontanicznej wypowiedzi, zanim zaczął umniejszać udział P. G. (1) i P. M. w stosowaniu przemocy, ponownie wskazał, że gdy G. B. (1) „(...) upadł na podłogę, ci dwaj stojący na zewnątrz widząc to, ruszyli mu na odsiecz, pomoc. Trudno mi powiedzieć, czy oni słyszeli naszą rozmowę. Podejrzewam, że z tej odległości słyszeli, że B. chciał ode mnie 5 zł. (...)” – k. 538. Co nader istotne, także po odczytaniu mu w trybie art. 391 § 1 kpk złożonych w trakcie czynności okazania zeznań o treści „(...) co do P. G. (1), to także nie mam wątpliwości, że on brał udział w rozboju na mojej osobie. On stał początkowo w progu (wejścia do biura) wspólnie z innym mężczyzną. On dopadł do mnie w momencie, gdy rozpoczęła się szarpanina z pierwszym, głównym napastnikiem. On także mnie atakował a potem zbierał pieniądze przed biurem, które rozsypały się na ziemię, które upuścił pierwszy sprawca (...)” k.. 43 – podtrzymał je w całości, nie prostując ich w żadnym fragmencie. Ponadto po odczytaniu mu przez sąd zeznań z k. 224-225v podawał także, że „(...) P. G. (1) na pewno próbował wbiec do środka i na pewno próbował mnie odepchnąć, ten drugi był za nim (...)” k – 539.

W tym miejscu należy podkreślić, że nie budzi żadnych wątpliwości prawidłowość poczynionego przez sąd orzekający ustalenia, iż oskarżeni P. G. (1) i P. M. stojąc przy wejściu do biura słyszeli wymianę zdań pomiędzy pokrzywdzonym a G. B. (1), także w tym fragmencie gdy ten zażądał wydania dodatkowych 5 zł. zapowiadając na wpadek odmowy „(...) daj, bo zabiorę ci wszystko (...)”, tym bardziej gdy uwzględni się fakt, że całe pomieszczenie ma długość maksymalnie 2,5 m (zeznania J. B. (1) k. 538v). Co znamienne, próby podważania trafności tegoż ustalenia nie podjął także skarżący.

Po szóste, tak bardzo akcentowana przez autora skargi, nieścisłość w zeznaniach złożonych przez J. B. (1) w śledztwie dotycząca kto kogo wypchnął z burza, a dostrzeżona przez sąd orzekający, czemu dał on wyraz w pisemnym uzasadnieniu (str. 8) – nie umniejsza wartości dowodowej tychże zeznań i ostatecznej pozytywnej ich oceny albowiem nie należy ona do kategorii istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia. Ponadto skarżący zacytował tylko dowolnie wybrane fragmenty zdania (brak przytoczenia środkowego zapisu o treści „(...) i mężczyźni szarpiąc się za ubrania niejako wspólnie musieli przejść przez próg pomieszczenia biurowego (...)”, czym pozbawił wywód sądu pełnego kontekstu, wypaczając jego sens i rzeczywisty wydźwięk. Właśnie pominięty przez apelującego zapis stanowił argumentację dokonanej oceny tej części zeznań pokrzywdzonego.

Powyższe dowody i aspekty sprawy, szerzej przytoczone i poddane trafnej i kompleksowej ocenie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jako wzajemnie się uzupełniające tworzą przekonujący obraz zdarzenia przemawiający za współsprawstwem oskarżonego P. G. (1) odnośnie czynu z art. 280 § 1 kk.

Nota bene, do przedstawionych powyżej dowodów i okoliczności jednoznacznie wskazujących na aktywne współsprawstwo oskarżonego P. G. (1), autor apelacji w żaden rzeczowy sposób się nie ustosunkował, a który to zabieg jawi się jako zrozumiały albowiem niweczą one przyjęte założenia, mające wpierać podniesione zarzuty.

W konsekwencji, sąd meriti w pełni uprawnienie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie zeznania J. B. (1) złożone na rozprawie w części, w której minimalizował on stosowanie przemocy m.in. przez oskarżonego P. G. (1). Zaaprobować całkowicie należy wywód sądu orzekającego, iż zaprezentowana przez J. B. (1) na rozprawie zmiana swoich wcześniejszych zeznań w kwestii stosowania przemocy przez oskarżonego P. G. (1) i P. M., ma swoje źródło w upływie czasu od zdarzenia (7 miesięcy) i wysokiego poczucia odpowiedzialności pokrzywdzonego. W pełni przekonuje argumentacja sądu, iż oczywistym jest, że ze znacznym upływem czasu, w ludzkiej pamięci zaciera się szereg okoliczności związanych ze zdarzeniem, a ponadto człowiek nabiera większego dystansu do zamierzonych i przede wszystkim incydentalnych zdarzeń, których negatywny wydźwięk zaciera się. Ponadto sąd orzekający, mając bezpośredni kontakt z pokrzywdzonym na rozprawie, był uprawniony - na podstawie obserwacji jego reakcji i postawy podczas składania zeznań - wyprowadzić wnioski, że świadek ten wobec trudności w odtworzeniu w pamięci wszystkich szczegółów zajścia, obrał metodę umniejszania roli m.in. P. G. (1) w stosowaniu przemocy, kierując się wysokim poczuciem odpowiedzialności, tym bardziej, że miał świadomość znaczenia swoich zeznań dla zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych. Z tych właśnie powodów pokrzywdzony złożył zeznania o treści jak najmniej szkodzącej m.in. P. G. (1). Ponadto te zmodyfikowane na rozprawie przez J. B. (1) zeznania, nie wytrzymują krytyki, w zestawieniu z jego konsekwentnymi relacjami składanymi aż czterokrotnie w fazie śledztwa i ówczesnymi wyjaśnieniami G. B. (1), który również wskazywał na stosowanie przemocy przez P. G. (1). Co znamienne, pokrzywdzony modyfikując na rozprawie swoje zeznania, wskazał że doszło jednak do kontaktu fizycznego ze wszystkimi napastnikami, w tym z P. G. (1), w ten sposób, że „(...) spotkały się nasze dłonie, ja ich chwyciłem na wysokości klatki piersiowej. Moje ręce wylądowały na klatce piersiowej jednego i drugiego i w tym momencie ręce P. G. (1) wylądowały na mojej klatce piersiowej (...)” – k. 538v.

Nie powiodła się także podjęta przez apelującego próba podważania dokonanej przez sąd meriti oceny zeznań J. B. (1) w powyższym aspekcie, poprzez odwołanie się do sformułowanych przez świadka sugestii jakoby policjant przeinaczył jego słowa. Po pierwsze, poszczególne czynności przesłuchania pokrzywdzonego przeprowadziło trzech funkcjonariuszy, a ponadto nie sposób przyjąć, aby każdy policjant nieprawidłowo zrozumiał i zapisał wypowiedź świadka.

Inne dowody zgromadzone w sprawie, poddane równie szczegółowej analizie przez sąd meriti, nie miały wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, ale stanowiły jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów poszczególnych zdarzeń (v. wyrok SN. 7 sędziów z dnia 11.01.1996r., II KRN 178/95, M. Prawn. 1996/10/376).

W świetle całokształtu zgromadzonych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd meriti, nie sposób założyć, że pokrzywdzony J. B. (1), opisując precyzyjnie i kilkakrotnie w toku śledztwa, co do istotnych okoliczności, przebieg zdarzenia, uknuł tym samym zawiłą intrygę, wskazując m.in. na P. G. (1), jako na sprawcę przypisanego mu czynu, by przez tak podstępne zabiegi zmierzać do bezpodstawnego skierowania także przeciwko niemu postępowania.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w głównej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach pokrzywdzonego) są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby (np. pokrzywdzonego), również w sytuacji nie przyznania się oskarżonego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od cech osobowości świadka, stanu jego zdrowia czy jego stylu życia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1996.01.11, II KRN 178/95, M. Prawn. 1996/10/376). Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to szerzej Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności. W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zeznań J. B. (1), nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada *in dubio pro reo* nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

W rezultacie trafnie Sąd I instancji odmówił co do istoty waloru wiarygodności wyjaśnieniom P. G. (1), sprowadzającym się ostatecznie do zanegowania swojego sprawstwa w popełnieniu rozboju na osobie J. B. (1), a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania P. G. (1), uznając je za niewiarygodne, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, w tym zeznaniami pokrzywdzonego, który wykluczył udział, wskazywanych przez oskarżonego, osób – Z. G. i D. G.. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa m.in. P. G. (1) uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez apelującego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, mający stanowić konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest niezasadny. Sąd Rejonowy w szczególowy i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień oskarżonych, jak i zeznań wszystkich świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa m.in. P. G. (1), sprostawszy wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do ich wyjaśnień, zeznań

wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, jak i również nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżących, sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonych. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia P. G. (2), które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności. Ponownie wypada jedynie odwołać się do szeroko pisemnie umotywowanych rozważań sądu meriti, że wyjaśnienia oskarżonego, w których utrzymywał, że nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, a jego rola sprowadzała się do obserwowania zdarzenia - pozostają w rażącej sprzeczności z zasadniczymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, tj. zeznaniami J. B. (1) i wyjaśnieniami G. B. (1) (w określonym zakresie), a nadto są niespójne i nielogiczne.

Reasumując, autor skargi nie wykazał skutecznie aby ustalenia sądu orzekającego były wadliwe, a tym samym brak jest podstaw do podważenia zaskarżonego wyroku.

Skarżący nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd I instancji zgromadził pełny materiał dowodowy, ocenił go właściwie, omawiając wszystkie ujawnione dowody i nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę natomiast poczynił z kolei prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził trafne wnioski przemawiające za winą wszystkich oskarżonych, w tym P. G. (1) odnośnie przypisanego im czynu.

Podobnie kolejny zarzut zawarty w apelacji obrońcy P. G. (1), sprowadzający się do twierdzenia, że oskarżony był obecny na miejscu zdarzenia ale nie brał w nim udziału, a nadto pokrzywdzony w swoich zeznaniach złożonych na rozprawie nie podał aby w/w stosował przemoc, a więc w konsekwencji do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo zakwalifikował jego zachowanie jako wyczerpujące znamiona rozboju – potraktować należy za całkowicie nieuprawnione. Odnosząc się do tego zarzutu trzeba ponownie wskazać, że z zebranego materiału dowodowego, tj. z zeznań J. B. (1) złożonych w śledztwie i częściowo na rozprawie wprost wynika, że także oskarżony P. G. (1) stosował przemoc w ten sposób, że „(...) rzucili się na mnie szarpiąc mnie i popychając (...)” k- 4; „(...) on dopadł do mnie w momencie gdy, gdy rozpoczęła się szarpanina z pierwszym głównym sprawcą. On także mnie atakował, a potem zbierał pieniądze (...)” k – 43; „(...) wtedy to P. G. (1), który stał na progu z tym drugim chłopakiem na progu wbiegli do kontenera i ruszyli na mnie popychając mnie w głąb kontenera. Oni obydwaj mnie szarpali za ubranie. Oni robili to jednocześnie, obydwaj mnie atakowali i szarpali za ubrania (...), (...) pieniądze z ziemi zbierał jedynie P. G. (1) (...)” k- 224v, 225v; „(...) P. G. (1) to on mnie również zaatakował po tym jak ja odepchnąłem tego Banana żeby zapobiec kradzieży pieniędzy (...)” k- 243v; „(...) jak on upadł, ci dwaj stojący na zewnątrz widząc to, ruszyli mu na odciecz, pomoc (...)” k- 538.

Jak już wskazano we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia, oskarżony P. G. (1), stojąc w wejściu do kontenera, słyszał sformułowane przez G. B. (1) wobec pokrzywdzonego żądania wydania pieniędzy „pożyczyć”, co sam potwierdził w swoich wyjaśnieniach (k. 57v), a zatem wbrew wyrażonym przez apelującego zastrzeżeniom, nie ma znaczenia, czy mógł on dostrzec co znajdujące się w szufladzie biurka. Ponadto oczywistym jest, że pracownik punktu skupu złomu musi dysponować gotówką aby płacić klientom za zbywany złom.

Nadto należy również podkreślić, że dla bytu przestępstwa z art. 280 § 1 kk nie ma znaczenia, który ze sprawców używał lub groził natychmiastowym użyciem przemocy na osobie, a który zabierał mienie w celu przywłaszczenia. Wystarczy, że każdy z nich akceptował spełnienie wszystkich ustawowych znamion tego czynu (por. OSN KW (...).r., z. 7-8, poz. 97), dlatego też sąd meriti trafnie przypisał oskarżonym współsprawstwo w popełnieniu rozboju na osobie J. B. (1). Trzeba zaakcentować, że zachowanie każdego z uczestników przedsięwzięcia musi być powiązane z planem i podziałem ról oraz być istotne z punktu widzenia realizacji wspólnego zamiaru. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem wyrażonym w doktrynie i orzecznictwie współsprawcą jest nie tylko ten, kto w porozumieniu z innym realizuje część znamion typu czynu, ale także ten kto realizuje czynność nie będącą wykonaniem czynu zabronionego lecz ściśle powiązaną z tym wykonaniem, gdyż stanowi według porozumienia część planu wspólnej

realizacji znamion typu czynu zabronionego, a dany podmiot traktuje ją za wspólne, a więc i własne, nie zaś cudze przedsięwzięcie. Warunkiem koniecznym współsprawstwa jest realizacja przez uczestnika części znamion lub też istotne przyczynienie się do tej realizacji. Przy czym współsprawcą będzie również osoba, która współdziałając w wykonaniu przestępczego zamachu swoim zachowaniem wnosi istotny wkład w realizację przestępstwa, a co najmniej ułatwia jego wykonanie bezpośrednio sprawcy. Współdziałanie nie musi polegać na podejmowaniu czynności czasownikowej, będącej realizacją istniejącego między współsprawcami porozumienia, tzn. nie jest wcale konieczne aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała niejako własnoręcznie znamię czynu zabronionego określonego jako czynność czasownikową lecz wystarczy, że osoba ta dążąc do realizacji zaplanowanego wspólnie celu – działa w ramach uzgodnionego podziału ról (np. choćby asekurowanie), ułatwiając co najmniej bezpośrednio sprawcy wykonanie wspólnie zamierzonego celu (por. OSN KW (...), z.10,poz. 110. OSNPG 1980, poz. 1, Pr.P 1980, nr 8-9). Jednakże, co wymaga podkreślenia, udział współsprawcy w wykonaniu czynu zabronionego musi być istotny, musi dopełniać całość przedsięwzięcia zgodnie z planem, umożliwiając jego zrealizowanie lub też istotnie zmniejszać ryzyko wykonania. Trzeba podkreślić, że okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują, iż każdy z oskarżonych, zgodnie z podziałem ról, zrealizował część znamion przypisanego im czynu, przy czym jednocześnie każdy z nich, w tym P. G. (1) obejmował swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion tego przestępstwa. Ponadto wspólne wykonanie czynu zabronionego wymaga również wystąpienia subiektywnego elementu, tj. istnienia porozumienia uczestników przedsięwzięcia, oznaczającego nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępczej. Porozumienie to jest czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (por. OSN KW (...), z. 9, poz.117). Porozumienie musi obejmować realizację znamion czynu we współdziałaniu, a sam fakt działania wspólnego musi być objęty świadomością wszystkich współdziałających (por. OSNKW 1973, poz. 79). Należy dodać, iż porozumienie nie musi być wyraźne, wystarczy iż ma charakter milczącej zgody odnośnie wspólnego popełnienia czynu zabronionego. Okoliczności przedmiotowej sprawy pozwalają na stwierdzenie, że pomiędzy G. B. (1), P. G. (1) i P. M. istniało porozumienie, co do realizacji znamion czynu. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że tak sformułowany zarzut jest nieuzasadniony, ponieważ dla przypisania przestępstwa rozboju nie jest nawet istotne, który ze sprawców stosował przemoc, a który dokonał zaboru mienia pokrzywdzonemu, a wystarczające było aby każdy z nich akceptował spełnienie wszystkich ustawowych znamion tego czynu. Ponadto, jak zaakcentowano to już we wcześniejszych akapitach niniejszego uzasadnienia, z zebranych dowodów wynika, że wszyscy oskarżeni aktywnie działali, w tym P. G. (1) stosował przemoc w postaci szarpania i popychania i zabrał pieniądze, a zatem także jego zachowanie wypełniło znamiona przestępstwa rozboju i Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował jego czyn.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem ani obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonych pod określone przepisy ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów, wyczerpująco zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec tego, że apelacja obrońcy G. B. (1) skierowana była przeciwko rozstrzygnięciu o karze oraz z uwagi na podniesienie przez obrońcę P. G. (1) także alternatywnego zarzutu rażącej niewspółmierności kary - zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięć o karach orzeczonych wobec obu oskarżonych za popełnienie przypisanego im czynu.

Zaznaczyć należy, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wówczas gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w

następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym”, tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary (art. 53 § 1 kk) nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90).

Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyście stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Odwoławczego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Tytułem wstępu godzi się podkreślić, iż nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń wymiar orzeczonych wobec obu oskarżonych kar za przypisane im przestępstwo albowiem rozpoznając sprawę Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonych obciążająco oraz badał czy po ich stronie wystąpiły okoliczności łagodzące i czym kierował się wymierzając G. B. (1) za czyn popełniony w warunkach recydywy specjalnej podstawowej (art. 64 § 1 kk) karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu P. G. (1) za czyn popełniony w warunkach multirecydywy (recydywa specjalna wielokrotna - art. 64 § 2 kk) karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem sądu okręgowego, wbrew wywodom apelujących, zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym jest jak najbardziej trafna i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględniła ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra (mienie, zdrowie), sposób działania oskarżonych (zaatakowali pokrzywdzonego w „biały dzień”, w miejscu jego pracy burząc poczucie bezpieczeństwa, działali wspólnie i w porozumieniu jeszcze z trzecim oskarżonym, co potęgowało poczucie zagrożenia i niebezpieczeństwa dla pokrzywdzonego, podjęli przestępne zachowanie pod wpływem alkoholu), a także wziął pod uwagę ich motywację, niskie pobudki oraz rozmiar ujemnych następstw ich przestępnego zachowania dla pokrzywdzonego (dokonali rozboju celem zdobycia pieniędzy na alkohol).

Analiza uzasadnienia wyroku pozwala także na stwierdzenie, iż wymierzając oskarżonym kary, Sąd Rejonowy należyście uwzględnił okoliczności przemawiające na ich niekorzyść, w tym ich uprzednią wielokrotną karalność (P. G. (1) był uprzednio 8 razy karany za przestępstwa przeciwko mieniu i zdrowiu, zaś G. B. (1) był 9 razy karany także głównie za przestępstwa przeciwko mieniu i zdrowiu), działanie P. G. (1) w warunkach multirecydywy - recydywy specjalnej wielokrotnej - art. 64 § 2 kk, działanie G. B. (1) w warunkach recydywy specjalnej podstawowej - art. 64 § 1 kk, podjęcie działania wspólnie i w porozumieniu jeszcze z trzecim oskarżonym, przy czym nie pominął jednocześnie wiodącej roli oskarżonego G. B. (1) w realizacji przedmiotowego rozboju.

Sąd I instancji w sposób uprawniony dopatrył się także okoliczności łagodzących, wszystkie je uwzględniając i nadając im – wbrew wyrażonym przez apelujących zastrzeżeniom - stosowną wagę oraz znaczenie, co znalazło swój wyraz w orzeczeniu wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności w wymiarze nieznacznie odbiegającym od dolnego ustawowego zagrożenia. W pełni zasadnie, sąd meriti potraktował na korzyść oskarżonego G. B. (1) przyznanie się do winy i wyrażenie skruchy. Z kolei w stosunku do oskarżonego P. G. (1), sąd słusznie uwzględnił takie okoliczności

łagodzące jak wyrażenie skruchy i jego pomniejszą rolę w realizacji przestępczej akcji. Poza zakres rozważań sądu nie pozostały nadto takie ważne aspekty sprawy, determinujące wymiar kary orzeczonej wobec obu oskarżonych, jak podjęcie przez nich przestępnego zachowania z zamiarem nagłym (idąc do punktu skupu złomu nie planowali rozboju) i nie przejawienie przez nich dużego natężenia agresji. Sąd i instancji zaakcentował jednocześnie, że właśnie z uwagi na ujawnione okoliczności łagodzące, nie tylko nie skorzystał z możliwości obostrzenia górnej granicy ustawowego zagrożenia o połowę, co przewiduje mająca zastosowanie regulacja określona w art. 64 § 1 i § 2 kk, ale także niezasadnym byłoby wymierzenie wobec oskarżonych kar w wymiarze znacznie odbiegającym od dolnej granicy ustawowego zagrożenia. W pisemnym uzasadnieniu, sąd orzekający wyjaśnił nadto, iż w odniesieniu do oskarżonego P. G., przepis art. 64 § 2 kk obligował do wymierza kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

W świetle całokształtu okoliczności towarzyszących przestępnemu zachowaniu oskarżonych, powołanie się przez obrońcę G. B. (1) na aspekty związane z małą wartością skradzionego mienia, nieznacznym natężeniem zastosowanej przemocy, przyznaniem się do winy, wyrażeniem skruchy oraz na jego właściwości i warunki osobiste (przy czym żadnej z nich nie pominął sąd orzekający) – nie może zatem przemawiać za zasadnością uwzględnienia końcowego postulatu o przyjęcie wypadku mniejszej wagi (art. 282 kk) oraz złagodzenie kary (to ostatnie żądanie zgłosił także alternatywnie obrońca oskarżonego P. G. (1)). Brak jest dodatkowych okoliczności uzasadniających jeszcze bardziej ulgowe potraktowanie oskarżonych zarówno poprzez przyjęcie wypadku mniejszej wagi jak i wymierzenie kar pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju czyn.

Godzi się także dodać, że zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia w zakresie kary, nie są obarczone wadą wewnętrzną niesprawiedliwości. Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, w tym tak bardzo akcentowane przez obrońców, nadał im właściwą rangę i zindywidualizował sankcję karną wobec poszczególnych sprawców.

Wielokrotna karalność obu oskarżonych, w tym działanie w warunkach recydywy specjalnej podstawowej (G. B. (1)) i multirecydywy specjalnej wielokrotnej (P. G. (1)) oraz całokształt okoliczności towarzyszących podjętemu przez wyżej wymienionych przestępnemu zachowaniu – zdecydowanie wyklucza złagodzenie zastosowanej wobec nich represji karnej. O braku postępów resocjalizacyjnych oskarżonych, świadczy również fakt, że sąd w innych sprawach wymierzał im także kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, jednakże zachowanie oskarżonych nie uległo żadnej poprawie i dopuszczali się kolejnych przestępstw o wysokim ciężarze gatunkowym, w tym w warunkach recydywy, co jednoznacznie świadczy o rażącym lekceważeniu przez nich porządku prawnego. Oskarżeni nie skorzystali więc z danej im szansy na zmianę postawy życiowej i nie wyciągnęli żadnych wniosków, co przeczy tym samym postawieniu wobec nich pozytywnej prognozy. Jak wykazało więc przeprowadzone postępowanie oskarżeni nadużyli zaufania sądu, nie wyciągnęli żadnych wniosków, przejawili całkowicie poczucie bezkarności i popełnili kolejne przestępstwo o wysokim stopniu społecznej szkodliwości.

Biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy, które nakazuje brać pod uwagę przepis art. 53 kk należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że adekwatne do społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonym i sprawiedliwe w niniejszej sprawie są kary w określonym w zaskarżonym wyroku rozmiarze.

Brak jest także podstaw do korekty zawartych w wyroku rozstrzygnięć o orzeczeniu wobec oskarżonego G. B. (1) systemu terapeutycznego wykonania kary pozbawienia wolności, o obowiązku naprawienia szkody, orzeczonego na podstawie art. 46 § 1 kk oraz o zaliczeniu na poczet orzeczonych kar okresów rzeczywistego pozbawienia wolności.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzone oskarżonym kary są jak najbardziej sprawiedliwe uwzględniając zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonych. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonych przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kary w tym wymiarze będą oddziaływały właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień, a tym samym uznając wywiedzione apelacje za nieuprawnione, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał orzeczenie w mocy, jako w pełni słuszne i trafne.

Sąd odwoławczy, uwzględniając aktualną sytuację oskarżonych i konieczność odbycia przez dwóch z nich długoterminowych kar pozbawienia wolności, na mocy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił ich w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Na mocy art. 29 ustawy Prawo o Adwokaturze i § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1714), zgodnie z wnioskiem, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. kwotę 516,60 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. G. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczy, na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Ł. P. (2) kwotę 516,60 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu G. B. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. J. kwotę 516,60 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. M. z urzędu w postępowaniu odwoławczym